



DOM na SKALE

**"Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi
Wstańcie pasterze Bóg się wam rodzi.
Czym prędzej się wybierajcie
Do Betlejem pośpieszajcie
Przywitać Pana, przywitać Pana."**

**Drodzy Czytelnicy
z kołędą na ustach śle życzenia,
by cisza Narodzenia w ubogiej
stajence Bożego Syna stała się
dla nas okazją spotkania z drugim człowiekiem.
Spotkania z żywym Bogiem obecnym wśród nas
we wspólnocie domowego ogniska.**

**By radość z narodzin ta która towarzyszy,
gdy na świat przychodzi dziecko, dała siłę i moc
do kroczenia i podejmowania działań
dla dobra drugiego człowieka,
dla dobra parafialnej wspólnoty.**

**Niech zbliżający się Nowy Rok Pański 2024
będzie czasem tych radosnych spotkań
i aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła.**

**Zdrowych, pełnych miłości, wiary i nadziei
Świąt Bożego Narodzenia. Spełnienia marzeń
i realizacji planów w 2024 r.**

życzy

**Ewa Kopernik - Ambroziak
wraz z kolegium redakcyjnym**



UCZESTNICZĘ WE WSPÓLNOCIE KOŚCIOŁA

Jezus Chrystus mówi do nas: „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20) . „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła” to hasło nowego programu duszpasterskiego 2023/2024, którego realizacja rozpoczęła się w Kościele wraz z Adwentem, w niedzielę 3 grudnia 2023 roku, kiedy wkroczyliśmy w nowy rok liturgiczny. W tym roku chcemy bliżej przyjrzeć się różnym powołaniom w Kościele, doświadczyć tego, że wszyscy jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni, że dzięki naszej różnorodności możemy się uzupełniać i wzajemnie sobie służyć tym, co każdy z nas otrzymał, a otrzymaliśmy od Boga wiele darów i charyzmatów, które trzeba rozpoznać, rozwijać i dzielić się ze wspólnotą kościoła. Jako obdarowani tymi darami mamy możliwość udziału w Bożym życiu i obdarowaniu. Trzeba nam zrozumieć, że nie ma autentycznej przynależności do Kościoła bez podjęcia świadomego i czynnego współuczestnictwa w bożym życiu i obdarowaniu. Zaufajmy Duchowi Świętemu, że przez, Słowo Boże, sakramenty święte i modlitwę, każdy z nas na nowo odkryje swoje powołanie i charyzmaty, wyraźniej zobaczy jakie zadania i funkcje w Kościele wyznaczył Pan Bóg każdemu z nas. Odkryjemy swoją niepowtarzalność, a jednocześnie niezbędność w Bożym planie zbawienia.

Kościół, którym my jesteśmy ma się stawać coraz bardziej wspólnotą, w której każdy słucha drugiego, a wszyscy słuchają Ducha Świętego, wspólnotą otwartą i służebną. Obudźmy w sobie refleksję nad własnym, odpowiedzialnym uczestnictwem w tej wspólnocie oraz zainspirujmy do większego i pełniejszego zaangażowania. Dzielmy się własnymi spostrzeżeniami i pomysłami, zaangażujmy się w naszą wspólnotę parafialną przez włączenie się do różnych grup i inicjatyw, poczynając od tych zwykłych, prostych, ale również i ambitniejszych.

Rok, który jest przed nami, dzięki bożej łaskawości wyznacza nam nowe cele, przede wszystkim te duchowe, ale również, materialne i gospodarcze. Mam tu na myśli wielkie prace przy termomodernizacji naszego kościoła i domu parafialnego. Otrzymana, historyczna szansa wsparcia finansowego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, nakłada na nas wielką odpowiedzialność i troskę o to dzieło. Niewątpliwie będzie to od nas wymagało zwłaszcza wsparcia finansowego, jako nasz osobisty wkład dla nas i dla przyszłych pokoleń naszej parafii. W modlitwie i konkretnym czynie, osobistej ofiarności zawierzmy te sprawy Panu Bogu, Maryi Niepokalanej, świętego Maksymiliana i naszej wspólnej trosce, która będzie wyrazem szczególnego uczestnictwa we wspólnocie Kościoła i realizacją programu na Nowy Rok Pański 2024. „Przyjdź, Panie Jezu” (Ap 22, 20).

**W święty czas Bożego Narodzenia, dzieląc się opłatkiem,
życzę, aby narodzony w Betlejem Syn Boży,
ożywiał naszą wiarę, miłość i nadzieję
oraz ufność w dobro dziejące się wśród ludzi.
Niech Jego przyjście stanie się dla nas źródłem mocy.
Niech uczyni z nas narzędzia Bożego pokoju
i błogosławieństwa na każdy dzień Nowego Roku 2024.**

Z darem modlitwy.
ks. Piotr Toczek, proboszcz

Zamieszkał między nami!

Boże Narodzenie to chrześcijańskie święto wprowadzone już w starożytności (w IV wieku w Rzymie) celem uczczenia narodzin Jezusa Chrystusa – najważniejszej dla chrześcijan Osoby w dziejach świata.

Boże Narodzenie to według teologów najistotniejsze po Wielkanocy święto w całym roku liturgicznym. W Ewangeliach nie jest wspomniana data narodzin Jezusa Chrystusa. Hipolit Rzymski pisał: „Pierwsze przyjęcie Pana naszego wcielonego, w którym narodził się w Betlejem miało miejsce ósmego dnia przed kalendarzami styczniowymi (tzn. 25 grudnia)”. Dzień ten podał też rzymski historyk chrześcijański Sekstus Juliusz Afrykański w 221 r.

W języku obrzędowym Kościoła katolickiego Boże Narodzenie to Uroczystość Narodzenia Pańskiego obchodzona 25 XII lub okres (Okres Narodzenia Pańskiego) trwający od Uroczystości Narodzenia Pańskiego do święta Chrztu Chrystusa.

Chrystus narodził się w Betlejem Judzkim. Jest jeszcze inne Betlejem, leżące w Galilei, w pobliżu Nazaretu (12 km na północ). Obecnie nazywa się Beit Lahm, a jest wspomniane w księgach: Jozuego (Joz 19, 15) i Sędziów (Sdz 12, 8. 10). Betlejem Judzkie natomiast leży ok. 8 km na południe od Jerozolimy. Wymieniane jest również kilkanaście razy w Starym Testamencie np. Mi 5, 1 oraz w dokumentach pozabiblijnych. W Betlejem urodził się i został namaszczony na króla Izraela Dawid. Dlatego św. Łukasz nazywa Betlejem „miastem Dawidowym” (Łk 2, 4-5). Miasto liczy obecnie kilkanaście tysięcy ludzi. Za czasów Jezusa osada liczyła ok. 1000 mieszkańców. Betlejem leży na wysokości 770 m na dwóch wzgórzach, otoczonych malowniczymi dolinami.

Według świadectwa bardzo wczesnego, bo z wieku II (św. Justyn) Jezus narodził się w nocy, w grocie skalnej. Dzisiaj jeszcze można je spotkać na zboczu gór, ogrodzone na zewnątrz murem z małą bramą i oknem, gdzie wewnątrz żyje cała uboga rodzina wraz z inwentarzem. Noc w Starym Testamencie była symbolem ciemności. Ale też w nocy Bóg dokonywał wielkich dzieł z historii narodu wybranego. To w nocy Izraelici wyszli z Egiptu. **Przyjście Jezusa w nocy oznacza triumf światłości nad ciemnością, rozbicie mocy zła.** Narodziny Jezusa Chrystusa to przyjście światłości na ziemię. „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło” – pisał prorok Izajasz (9, 1).

Żłóbek nawiązuje do motywu ołtarza. Żłób to miejsce, gdzie zwierzęta spożywają swój pokarm. Jezus – Chleb życia, jest pokarmem dla wierzących w Niego. Przy Nowonarodzonym widzimy m.in., owce, woła i osła. To nawiązanie znowu do słów Izajasza, „Wół rozpozna swego pana i osioł żłób swego właściciela. Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie” (Iz 1, 3). Wół i osioł to symbole nowych czasów w historii zbawienia. Wół, jako zwierzę czyste, ofiarne, symbolizuje naród żydowski, osioł – zwierzę rytualnie nieczyste, symbol pogan, także jest przy Mesjaszu i oddaje mu pokłon. Osioł jest też symbolem niezrozumienia przez naród żydowski Bożego przesłania i upartość w swoim złym postępowaniu. Niektórzy bibliści owe dwa zwierzęta przypisują jeszcze prorokowi Habakuka,

„Pośród dwóch istot żyjących [...] zostaniesz poznany, ukażesz się, kiedy czas nadejdzie” (Ha 3, 2). Benedykt XVI w swojej książce „Jezus z Nazaretu” pisze, że prorok myślał najprawdopodobniej o cherubach znajdujących się przy Arce Przymierza i „właśnie o to chodziło też chrześcijanom, którzy



widzieli niejaką Arkę Przymierza” – podkreśla papież.

Św. Hieronim zamieszkał na stałe w Betlejem w pobliżu groty narodzenia, gdzie założył klasztor. Píše on, że cesarz Hadrian w wieku II na miejscu narodzenia Pańskiego wprowadził kult bożka Adonisa. To trwało ok. 180 lat. Dopiero cesarzowa św. Helena w 326 roku nad grota Narodzenia Pana Jezusa wystawiła bazylikę. Biskup Euzebiusz z Cezarei (+ 340) pisze o tym jako pierwszy. W roku 333 opisał tę bazylikę pielgrzym z francuskiego miasta Bordeaux. Kiedy zaś świątynia uległa spaleni, cesarz Justynian I ją odbudował (w VI wieku). Pewne zmiany wprowadzili do bazyliki krzyżowcy i taką pozostała po nasze czasy. **Grota narodzenia znajduje się pod prezbiterium.** We wnętrzu groty są dwa ołtarze: jeden jest na miejscu narodzenia. Pod nim można oglądać gwiazdę z napisem łacińskim: Hic de Maria Virgine Christus natus est (Tu z Maryi Panny narodził się Chrystus). Drugi ołtarz stoi na miejscu żłóbka, który przeniesiony został według podania do Rzymu do bazyliki Matki Bożej Większej.

W przeszłości Boże Narodzenie było nazywane w Polsce Godami, Godniami lub Godnymi Świętami – od starosłowiańskiego słowa god, czyli rok. Jak pisze Barbara Ogrodowska w książce „Święta polskie”, na-

zwa ta pochodzi od zaślubin (godów) starego i nowego roku oraz nocy i dnia, gdyż czas Bożego Narodzenia zbiegał się z zimowym przesileniem.

Ze świętami Narodzenia Pańskiego wiąże się bardzo wiele zwyczajów:

Wigilia. Przyjęła się w Polsce w wieku XVIII, stała się powszechną tradycją w wieku XX. Stół zaścierał biały obrus, przypominający ołtarz i pieluszki Pana, pod nim układano siano - dla przypomnienia sianka, na którym spoczywało Boże Dziecię. Dawano również osobną zastawę dla gościa, który w wieczór wigilijny mógł się przypadkowo zjawić. Tego bowiem wieczoru nie mógł nikt być samotny czy głodny. Zwyczajem było również, że cały dzień obowiązywał post ścisły. Pan domu lub najstarszy rozpoczynał wieczerzę modlitwą. Potem czytano opis narodzenia Pańskiego z Ewangelii. Następnie po krótkim przemówieniu każdy z domowników brał opłatek do ręki i wspólnie składano sobie życzenia. Z tej okazji także przepraszano się wzajemnie i darowano sobie urazy.

Opłatek jest symbolem Eucharystii. Po złożeniu sobie życzeń uczestnicy wigilii zabierają się do uroczystej kolacji, po której rozdaje się prezenty gwiazdkowe. Ucztę kończą kolędy, które śpiewa się do Pasterki. Dla podkreślenia, że zwierzęta były również obecne przy Bożym Narodzeniu i spełniały swoją rolę, karmiło się je opłatkiem kolorowym dla odróżnienia od białego, którym dzielili się ludzie. W Polsce panowało przekonanie, że zwierzęta w tę błogosławioną noc raz w roku mają przywilej mówić do siebie ludzką mową.

Żłóbek. Podanie głosi, że żłóbek Pana Jezusa został już w wieku V przeniesiony z Betlejem do Rzymu i umieszczony w bazylice Matki Bożej Większej. Na tę pamiątkę co roku pasterkę odprawiano w Rzymie w tymże kościele przy żłóbku Chrystusa. Najpierw we Włoszech w uroczystość Bożego Narodzenia zaczęto wystawiać żłóbki na tle grot, dołączając do figur Świętej Rodziny aniołów i pasterzy. Jednak do rozpowszechnienia zwyczaju budowania żłóbków i szopek najbardziej przyczynił się św. Franciszek i jego synowie duchowi. Najslawniejsze są szopki tokańskie, sycylijskie i neapolitańskie. W Polsce głośne są szopki krakowskie, prawdziwe arcydzieła sztuki ludowej. Co roku urządza się ich wystawę na Rynku Głównym w Krakowie przy pomniku Adama Mickiewicza.

Życzenia i podarki. W wielu krajach jest to tak powszechny zwyczaj, że na jednego mieszkańca przypada przeciętnie kilkanaście kart świątecznych z życzeniami. Obecnie w u nas królują SMSy i e-maile. Nie mniej powszechny jest zwyczaj obdarowywania się w święta Bożego Narodzenia prezentami. Jest to piękny symbol zbratania i miłości. Dzieci przede wszystkim czekają na podarki i prezenty gwiazdkowe. Zwyczajem świąt Bożego Narodzenia jest również składanie sobie wzajemnie wizyt. Dawniej, gdy święta trwały kilka dni, w pierwszym dniu dobry obyczaj nakazywał spędzać je w zaciszu domowym wśród najbliższych. Dopiero w drugi dzień Świąt szło się w odwiedziny do krewnych i przyjaciół.

Jasełka. Od żłóbków łatwo było przejść w średniowieczu do przedstawień teatralnych: początkowo odprawianych po kościołach w formie bardzo prostej jako ilustracja tekstów ewangelicznych. Misteria te cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem. W wieku XVIII rozpowszechnił się na dworach zwyczaj urządzania jasełek kukielkowych.

Kolędy. Kolęda w swym pierwszym znaczeniu była noworoczną pieśnią powitalną i pochwalną na cześć gospodarzy, przekazywała życzenia szczęścia i pomyślności. Później stała się pieśnią religijną związaną z narodzinami Chrystusa. Nie ma narodu katolickiego, który by nie miał własnych kolęd. Gdyby je zebrać wszystkie w całości, powstałoby kilka pokaźnych tomów o bardzo bogatej treści i melodii. Polska należy do krajów, posiadających w swoim dorobku kulturalnym i folklorystycznym ponad 500 kolęd, co stanowi swoisty rekord.

Choinka. Zwyczaj dawny, pochodzący jeszcze z czasów pogańskich, a rozpowszechniony zwłaszcza wśród ludów germańskich. W dniach przesilenia: zimy i nocy, kiedy to dni stawały się coraz dłuższe, zawieszano u sufitu mieszkań gałązki: jemioly, jodły, świerku czy sosny jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią, dnia nad nocą, światła nad ciemnością. Kościół chętnie ten zwyczaj przejął jako zapowiedź i znak Jezusa Chrystusa. On był dla rodzaju ludzkiego prawdziwym rajskim drzewem żywota. Na drzewie krzyża dokonał naszego zbawienia. Na drzewku palimy światelka, gdyż Jezus często siebie nazywał światłem. Zawieszamy na drzewku łakocie i ozdoby, aby w ten sposób przypomnieć dobrodziejstwa odkupienia. Zwyczaj ten rozpowszechnił się dzisiaj niemal na całym świecie. W święta Bożego Narodzenia wystawia się choinki w kościołach, w domach, na placach i na ulicach.

Dawniej w Polsce pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, czyli 25 grudnia, rozpoczynało poranne nabożeństwo. Potem czas spędzano przy suto zastawionym stole, na rozmowach, śpiewaniu kolęd, modlitwie i odpoczynku. Tego dnia powstrzymywano się od wszelkiej pracy, nie wolno było sprzątać, rąbać drewna, przynosić wody ze studni, a nawet gotować. Tradycja zakazywała również czesania się, przeglądania w lustrze i spania w ciągu dnia, zwyczajowo nie urządzano w tym dniu wesel ani zabaw, nie składano i nie przyjmowano wizyt poza spotkaniami z najbliższą rodziną.

Drugi dzień świąt, czyli 26 grudnia, jest poświęcony męczeństwu św. Szczepana. Jeszcze na początku XX w. żywa była tradycja, że drugi dzień świąt rozpoczynał dwanaście tzw. szczodrych dni (również zwanych czasem Godami), które trwały aż do Trzech Króli (6 stycznia). Świętowano je podobnie jak Boże Narodzenie - nie należało pracować, za to trzeba było bawić się, jeść i odpoczywać.

oprac. Maryla

ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY- PIERWSZA NIEDZIELA PO NARODZENIU JEZUSA

Święto świętej Rodziny zaczęto obchodzić w różnych krajach i diecezjach od wieku XVIII. Po raz pierwszy ustanowił je 4 listopada 1684 r. w Kanadzie, za aprobatą papieża Aleksandra VII, biskup Francois Montmorency-Laval. Na stałe do liturgii wprowadzono je za pontyfikatu papieża Leona XIII, który na prośbę kard. Bausa, arcybiskupa Florencji, 20 listopada 1890 r. wydał dekret aprobujący „kult czci zwrócony ku Rodzinie Świętej”.

Rodzina przywiązana do wartości

Gest ofiarowania Jezusa w świątyni związany był z dawną tradycją żydowską. Choć Maryja i Józef zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że Jezus jest oczekiwany Mesjaszem i jako Syn Boży nie potrzebuje ofiarowania Go w świątyni, uznali że powinni postępować tak, jak nakazują przepisy prawa religijnego.

Scena ofiarowania jest spełnieniem zapowiedzi prorockich o ponownym przybyciu Pana do świątyni. Malachiasz, ostatni z proroków Starego Testamentu pisze: „Oto Ja wysłę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów” (Ml 3, 1).

Spełnienie obietnicy

Wkraczając do świątyni, spotkali tam **Symeona**, Jego głęboka tęsknota za Mesjaszem, cichość, pokora, ciągle życie w obecności Boga i trwanie w Duchu Świętym, dalekie od spekulacji faryzeuszy, sprawiło, że otrzymał od Boga obietnicę – nie umrze zanim zobaczy Zbawiciela. Pod natchnieniem Ducha Świętego udaje się do świątyni i rozpoznaje w małym dziecku – Mesjasza. Ten człowiek, prosty i pokorny, pełen wiary i ufności, żył sprawiedliwie, zachowywał Prawo i tęsknił za Zbawicielem, dlatego Bóg zaspokoił jego największe pragnienie. Jego serce przepelnione radością ze spotkania z Jezusem i ogromną miłością, pragnie pozostać już w wiecznej kontemplacji Boga. Starzec Symeon reprezentuje Stary Testament, Jezus zapoczątkowuje Nowy.

Prorokini Anna, która wyczekiwała Mesjasza i przez wiele lat wiernie służyła w świątyni, otrzymała przywilej spotkania Jezusa, w którym rozpoznała od razu Syna Bożego.

Św. Łukasz zaznacza, że Maryja i Józef nie rozumie li jeszcze sensu przepowiedni i dziwili się temu, co o Nim mówiono (Łk 2, 33). Oni trwają jeszcze w tradycji Starego Przymierza i trudno im zrozumieć Nowe,

które ustanawia ich Syn. Są przyzwyczajeni do codziennej obecności Jezusa i przeżywają relacje z Nim w sposób zwyczajny, naturalny. I dlatego muszą uczyć się w wierze rozumieć nowe sytuacje. To „uczenie się Jezusa” jest dla nich oczyszczeniem wiary, czasem wzrostu i coraz pełniejszego zaufania Bogu.

Wiara zupełnie prywatna

W dzisiejszych czasach często słyszy się głosy, aby wiarę uczynić rzeczą zupełnie prywatną. Zamknąć ją w czterech ścianach mieszkania. Nie okazywać publicznie swojego przywiązania do wartości chrześcijańskich. Często takiemu myśleniu towarzyszy niby-troska, aby być tolerancyjnym dla myślących inaczej i „nie narażać” ich na spotkanie z Jezusem.

Poprzez gest ofiarowania Maryja i Józef wnieśli Syna Bożego w przestrzeń publiczną. Nie był On już tylko ich „małym skarbem”, ich tylko „własnością”, ale stał się znakiem rozpoznawalnym dla innych.

Obchodząc Niedzielę Świętej Rodziny, oddajemy cześć wszystkim rodzinom, które, borykając się z różnymi życiowymi przeciwnościami, pozostają wierne Chrystusowi. W tę ostatnią niedzielę roku Kościół modli się za rodziny, aby były dobrym środowiskiem rozwoju dzieci i młodzieży. Aby nigdy nie zabrakło małżonków, którzy będą sobie okazali wzajemną miłość i szacunek, naśladując tym samym przykład Świętej Rodziny.



Modlitwa za rodzinę

Mój Drogi Jezu, pokornie błagam Cię, abyś udzielił szczególnych łask naszej rodzinie. Niech nasz dom będzie świątynią pokoju, czystości, miłości, pracowitości i wiary. Proszę cię silnie, drogi Jezu, abyś chronił i błogosławił wszystkich nas, obecnych i nieobecnych, żyjących i zmarłych.

O Maryjo, kochająca Matko Jezusa i Matko nasza, módl się do Jezusa za naszą rodzinę i za wszystkie rodziny na świecie, aby strzegł kotysek noworodków, szkół młodych i ich powołania.

Błogosławiony św. Józefie, czcigodny opiekunie Jezusa i Maryi, wspieraj nas swoimi modlitwami we wszystkich potrzebach życia. Uproś u Jezusa tę szczególną łaskę, której On Tobie udzielił: opieki nad naszymi domami przy łożu chorych i umierających, abym z Maryją i z Tobą mógł odnaleźć w niebie naszą rodzinę nienaruszoną w Najświętszym Sercu Jezusa. Amen.

RODZI SIĘ BÓG

... tego chcesz..., jesteś gotowy,tego pragniesz
Jeśli TAK to podsuwam Tobie 7 kroków, by Bóg
narodził się w Tobie.

1. Zwiastowanie – zgoda na Boga.

Każdy z nas otrzymuje od Boga to, co nazywamy powołaniem, wezwaniem do specjalnej służby Bogu i ludziom. Gdy ktoś zwiastuje jakąś nowinę, to wiąże się to zazwyczaj z dementowaniem naszego dotychczasowego życia, stawia nam przed oczami nowy cel, który wymaga pewnej reformy dotychczasowych przyzwyczajeń i planów. Ale wiemy, że nie możemy się cofnąć, ponieważ Bóg wzywa i czeka na naszą odpowiedź.

2. Słowo Boże – słuchanie.

Jak Maryja szukamy Jezusa w naszym życiu, potrzebujemy Go na co dzień. Mamy rozważyć w sercu tak jak Maryja. Mamy zatem skupić się na Jezusie, Jego życie odnosić do naszego, w Jego słowach i gestach szukać inspiracji. Mówiło się kiedyś o naśladowaniu Jezusa. W słuchaniu Słowa Bożego dokładnie o to chodzi. Czyli nie o zwykłe czytanie Biblii, jak gdyby się czytało zwykłą książkę, ale czytanie z przekładaniem tego na nasze życie.

3. Nawiedzenie – drugi człowiek.

W pracy nad sobą istotne jest wciągnięcie w orbitę dobra drugiego człowieka. Będąc coraz bliżej Boga, musimy być coraz bliżej człowieka. I w tym kroku znowu musimy być jak Maryja, która z pośpiechem udała się w góry, aby służyć Elżbiecie. A zatem nie tylko skupienie się na sobie i otwarcie na Boga – bo świat staje się wtedy sterylny – ale istotne jest wciągnięcie w orbitę dobra drugiego człowieka, zobaczenie jego potrzeb i skoncentrowanie się na pomocy dla niego.

4. Droga do Betlejem – podróżowanie.

Uczymy się, jacy Bóg i ludzie są naprawdę. Człowiek zasłuchany w Boga i służący człowiekowi musi podróżować jak Maryja, do Betlejem. Jeśli Bóg się ma narodzić, musimy wyruszyć w drogę. Może bardziej mentalnie niż fizycznie, ale jest to nieodzowne. Wyruszyć w drogę. Powoli bowiem zaczynamy porzucać nasze wyobrażenia o Bogu i ludziach. Uczymy się, jacy Bóg i ludzie są naprawdę. I to jest jak długa podróż, pełna przygód, ale fascynująca i do podjęcia której zachęca nas Maryja, Gwiazda ewangelizacji.

5. Stajnia – ubóstwo.

Gdzie uczyć się ubóstwa? Poprzez udział w Eucharystii i komunii świętą. Jezus narodził się w stajni, w ubóstwie. To jeden z etapów drogi. Gdzie uczyć się ubóstwa? Poprzez udział w Eucharystii i komunii świętą. To tu widzimy Boga ubogiego jak chleb, poznajemy moc, która nie jest przemocą, ale miłością.

Powoli sami tacy mamy się stawać. Przemoc nie jest znakiem siły, ale słabości. I dlatego Bóg, który jest wszechmocny, mógł ukryć się pod postacią chleba.

6. Pragnienie Boga.

W tym wszystkim rośnie, jak źdźbło z ziarna, pragnienie. Pragnienie Boga. Porzucamy inne pragnienia, te nieuporządkowane i stopniowo dostrzegamy, że wszystko, czego pragnęliśmy, jest w Bogu. Tym zatem wytrwale Go pragniemy, a za tym pragnieniem podąża w nas wszystko: każdy czyn, każda myśl,

dzień, każda chwila. Dlaczego jest to możliwe? Ponieważ wiemy, że stokroć bardziej to my jesteśmy upragnieni przez Boga.

7. Bóg.

Nie ma nic bardziej naturalnego dla człowieka, niż nosić w sobie Boga jak nosiła Go Maryja. I pewnego dnia, nagle, sami nie wiemy kiedy i jak, narodzi się w nas Bóg. Jak to będzie wyglądać? Zapewne bardzo zwyczajnie. Bo nie ma nic bardziej naturalnego dla człowieka, niż nosić w sobie Boga jak nosiła Go Maryja.

„Dziewica Przenajświętsza,
Ze Słowem Bożym w łonie,
Do ciebie przyjdzie z drogi,
Jeśli Jej dasz schronienie”.

(św. Jan od Krzyża).

Wybierając te 7 kroków i starając się je realizować na co dzień, możemy być więcej niż pewni, że bezbronne Dziecię narodzi się w nas. A wtedy nasze życie ofiarowane i złożone w Bogu przyniesie radość, entuzjazm, ludzką życzliwość i będzie pełne miłości. Dajmy sobie tę szansę!

opr. Ewa

Blisko Ewangelii

Mt 2,1-12

Ewangelia

Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon». Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytывał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: «W Betlejem judzkim (...)» Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: «Udajcie się tam i wypytujcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon». Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysłała i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

W Ewangelii według świętego Mateusza noszącej tytuł „Pokłon Trzech Króli” odnajdujemy następujące wydarzenia: Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy, ujrzeli gwiazdę na Wschodzie, udali się do Betlejem w Judei, przybyli oddać pokłon nowonarodzonemu Królowi Żydowskiemu, ofiarowali dary: złoto, kadzidło i mirrę, oraz powrócili do swojej ojczyzny. Objawienie Pańskie, wywodzące się ze Wschodu, było przede wszystkim celebracją tajemnicy Wcielenia Słowa Przedwiecznego. Kiedy pod koniec IV wieku na Wschodzie pojawiło się święto „Narodzenia Pańskiego”, Objawienie Pańskie zostało uznane za święto „Trzech Króli” oraz „Światłości”, czyli „Chrztu Chrystusa” w Jordanie. Ojcowie Kościoła coraz częściej podkreślali chrzcielny charakter Dnia Światłości. Już na początku V w. Jan Kasjan wspomina, że w Egipcie istniała starożytna tradycja, według której obchodzono dzień „Objawienia Pańskiego”, „Narodzenia Pańskiego” i „Chrztu Pańskiego” jako jedno święto, natomiast na Zachodzie obchodzono dwie różne uroczystości: „W Egipcie jest to starożytna tradycja. Po dniu Trzech Króli, który według kapłanów tej prowincji jest rocznicą zarówno Chrztu Pańskiego, jak i Jego narodzin według ciała – i dlatego ta podwójna tajemnica nie jest wśród nich, jak na Zachodzie, przedmiotem dwóch różnych uroczystości, ale jednego i tego samego święta. Grzegorz z Nazjanzu odróżnia *Teofanię*, „Objawienie Boże” od „Bożego Narodzenia”, kiedy „Słowo stało się Ciałem” (J 1,14) oznaczającą przyjście Boga do ludzi, manifestującego pokorę Boga, który staje się człowiekiem: „Imię Teofania bierze się z faktu, że Chrystus się ukazał; imię Narodzenia, z faktu, że się urodził.” Godne uwagi jest to, że Grzegorz z Nazjanzu używa słowa „*teofanii*” „Objawienie Boże” jako „*epifanii*” „Objawienie”, aby podkreślić Boski charakter Adwentu. Objawienie rozumiano jako cielesny przejaw Boskości Słowa Bożego, a także objawienie oznacza, że transcendencja Boga stała się protekcyjnością lub „otwarcie się Boga” na stworzenia. Wyjaśniając problem ziemskiej genealogii Chrystusa (Mt 1,1-17; Łk 3,23-38), Atanazy z Aleksandrii podniósł kwestię Jego objawienia się na ziemi jako człowieka, mówiąc o objawieniu cielesnym.

ciąg dalszy na str. 10

Jezus mówi do dzieci

Gdy Jezus narodził się w Betlejem za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy:



Kiedy usłyszał to król Herod, przeraził się, gdyż bał się, że nowy król będzie chciał odebrać mu władzę. Zwołał więc uczonych w piśmie i arcykapłanów.



Herod przywołał w tajemnicy Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy.



Mędrcy wyruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię.



Weszli do domu i zobaczyli Dziecię i Matkę Jego, Maryję. Upadli na kolana oddając Mu pokłon.



ciąg dalszy ze str. 8

W drugiej połowie XII wieku Hermann de Rein nazywał „*Teofanię*” Boskim objawieniem (*apparitiodiuna*). Pod koniec IV w. Filastre, biskup Brescii, polemizując z heretykami, podał datę obchodów „Trzech Króli” (według Kalendarza Juliańskiego VIII Id. Ian.), czyli 6 stycznia. W „Konstytucjach Apostolskich” napisanych około 380 roku czytamy: „Przestrzegajcie, bracia, dat świąt, a przede wszystkim Narodzenia Pańskiego, które macie obchodzić dwudziestego piątego dnia dziewiątego miesiąca. Następnie uroczyste świętujcie Święto Trzech Króli, gdzie Chrystus objawił wam swoją Boskość; będzie to szósty dzień dziesiątego miesiąca.” Wówczas rok kalendarzowy rozpoczynał się wiosną, odpowiednikiem naszego miesiąca kwietnia. Dlatego też obchodzono dwa stałe święta: „Narodzenia Pańskiego” oraz „Objawienia Pańskiego” w tradycyjnych terminach: 25 grudnia i 6 stycznia. Święto „Trzech Króli”, oznacza „ukazanie się” (*apparitio*, *ostensio*) lub „objawienie” (*manifestatio*) Boga narodom pogańskim, co skłoniło świętego Augustyna do nadania mu uprzywilejowanego miejsca w swoich kazaniach. W jednym z nich święty Augustyn, używając wyrazów retorycznych, wyraża ubóstwo Chrystusa: „Chrystus leżał w żłobie i sprowadzał Mędrców z dalekiego Wschodu. Ukrył się w stajni, a niebo mu objawiło, aby to światło z nieba pozwoliło go poznać w stajni i aby dzień ten można było nazwać „Objawieniem Pańskim”, czyli po łacinie „objawieniem”. Ten dzień objawia w istocie Jego wielkość i Jego upokorzenie, gwiazdy czynią znaki w bezmiarze nieba i aby go znaleźć, trzeba go szukać w ubogiej stajence; jest to niemowlę, owinięte w pieluszki, a to dziecko jest uwielbiany przez Mędrców, budzące strach u bezbożnych.” święty Augustyn stale w swoich kazaniach interpretuje *epifanię* jako *manifestację* oznaczającą przyjście Chrystusa w ludzkim ciele na ziemię.

Mędrcy ze Wschodu

W komentarzach do „Pokłonu Trzech Króli” nie brakuje uwag geograficznych. Mędrcy widzieli gwiazdę w swoim kraju i wyruszyli po jej pojawieniu się. Przybywając do Jerozolimy, do „Miasta Dawida” (2 S 5,7,9; 1 Krl 3,1; 1 Krl 8,1; Joz 15,8), napotkali się z ignorancją narodu żydowskiego, który nie wiedział nic o narodzinach Mesjasza. Według Piotra Chryzologa, podczas gdy Jerozolima i Judea nie uznały Mesjasza, Chaldea i Syria Jego przyjęła. Kiedy lud obietnicy rozpoczął proces odrzucenia Jezusa, przedstawiciele ludów pogańskich wyruszyli na poszukiwanie Zbawiciela wszystkich ludzi. Rzeczywiście, Mędrcy odnaleźli autora światła w gęstej ciemności, tak, że przyczyną była

wyłącznie łaska Boża. W rzeczywistości ciemność reprezentuje życie ludzi, którzy są ignorantami i zaślepieni, ponieważ odwrócili się od prawdy.

Czy wzmianka o trzech Mędrcach nawiązuje także do tekstów Starego Testamentu: czy przodkowie Mędrców wywodzą się od trzech synów Noego, Sema, Chama, Jafeta (Rdz 7,13; Rdz 9,18)? Ponieważ Święty Ireneusz z Lyonu mówi o tych trzech synach Noego, z których jeden został przeklęty (Cham, Rdz 9,25), a dwaj pozostali odziedziczyli błogosławieństwo (Sem oraz Jafet, Rdz 9,26-27). Wymienia potomków Chama, na których spadło przekleństwo: Kananejczyków, Hetytów, Jebuzytów, Amorytów, Girgaszytów, Chiwitów, Perryzytów (Rdz 10,16-17; Rdz 15,19-21). Błogosławieństwo Sema rozciągnęło się na Abrahama. Sem, od którego wywodzą się Semici, jawi się jako pierwszy i odległy przodek narodu wybranego. Błogosławieństwo Jafeta rozkwitło na końcu czasów, po tym, jak Pan objawił się w odpowiedzi na wezwanie do pogan. Jafet uważany jest za przodka wszystkich czcicieli

falszywych bogów, czyli pogan. Jego potomkowie byli naznaczeni poganami. Ireneusz używa wyrażenia na końcu czasów, aby określić moment Wcielenia, czyli pierwszego przyjścia Chrystusa. Ludzkie przyjście Syna Bożego według Ireneusza nastąpiło u schyłku historii ludzkości. W błogosławieństwie Jafeta, Święty Ireneusz widzi w istocie odległą zapowiedź przystąpienia pogan (= Jafeta) do



godności prawdziwego ludu Bożego (= domu Sema). „To On, który ukazał się w czasach ostatecznych jako kamień na szczycie portalu [zwornik usytuowany w najwyższym punkcie portalu lub sklepienia, *kliniec szczytowy*, lub kamień węgielny w narożniku ściany wieńcowej na którym opiera się węgiel ściany], zgromadził w jedno i zjednoczył tych, którzy byli daleko i tych, którzy byli blisko, to znaczy obrzezanych i nieobrzezanych, dając potomstwu Jafeta możliwość zamieszkania w domu Sema.” Wracając do myśli, że przodkowie Mędrców wywodzili się od trzech synów Noego, odnajdujemy tu uniwersalizm zbawienia odnoszący się w równym stopniu do Żydów, jak i pogan. Rzeczywiście, wcielenie Syna Bożego wpisane jest jako dopełnienie dzieła stworzenia i prowadzi do odkupienia. Wraz z Noem rozpoczęła się nowa ludzkość, stąd podobieństwo Noego do Chrystusa, Arki Noego do Kościoła u wczesnochrześcijańskich pisarzy. W przymierzu Boga z Noem lub w błogosławieństwie Noego zawarta jest już obietnica Mesjasza (Rdz 9,12-16). Kwestia historycznego pochodzenia Mędrców otwiera perspektywę teologicznej interpretacji tego wydarzenia. W pismach przypisywanych Bedze Czcigodnemu Mędrcy nazywani są Melchior, Kacprem (Gaspardem) i Baltazarem. U Bedy Czcigodnego wyraźnie widać tendencję do syn-

tezy, która będzie charakteryzowała koncepcje teologiczne średniowiecza. Starał się znaleźć w postaciach trzech Mędrców przedstawicieli trzech ras pochodzących od Noego (Sema, Chama, Jafeta por. Rdz 9,18-32). Ważne jest tutaj to, że przodkami Mędrców byli to trzej synowie Noego. Ponieważ teksty biblijne odnoszące się do oczekiwania na króla, który przyniesie sprawiedliwość, pokój, błogosławieństwo, władzę i dobrobyt, zawierają odniesienia do bałwochwalczej Chaldei, Egiptu i Etiopii czy królestwa Saby (w Arabii), często uważano, że powinniśmy doszukiwać się tam pochodzenia Mędrców. Baltazar, imię chaldejskie, oznaczało potomków Sema, który zamieszkiwał Chaldeg, Melchior „król światła” reprezentował ludzi z południa, Egipcjan i Etiopczyków, synów Chama i Kacper, zamieszkujących brzegi Morza Kaspijskiego, przypominałby rasę Jafeta. Według tradycji rabinicznej kraina Jafeta utożsamiana jest z krainą piękna, Grecją. W swoim komentarzu do Księgi Rodzaju, Dydimus Ślepy pisze: „Sem tłumaczy się jako «doskonały», Jafet jako «ekspansja» lub «piękno», Cham jako «odważny», «porywający», «ciepło» lub «rozszerzenie». Egipt, symbol bałwochwalstwa w Starym Testamencie, staje się przykładem zbawienia narodów. W średniowiecznym chrześcijaństwie trzej synowie Noego byli powszechnie uważani za przodków trzech ras ludzkości, założycieli populacji trzech znanych kontynentów: Jafet Europy, Sem Azji i Chama Afryki.

Gwiazda na Wschodzie

Według Augustyna gwiazda była dla pogan, bałwochalców, „językiem nieba”: „Mędrcy, którzy przyszli oddać pokłon Chrystusowi i którzy reprezentują pierwociny pogan, nie przyjęli Prawa. Nie słuchali proroków, gwiazda była dla nich językiem nieba (*lingua coelistellafut*).” Myśl tę wyjaśnia także komentarz do Ewangelii Mateusza autorstwa Anzelma z Laon; słowa proroków ustąpiły miejsca słowom gwiazdy i aniołów (*lingua de coeloerat, et stellae et angelorum*). Jest oczywistym paradoksem, że poganie powołani są do służenia prawdziwemu Bogu, Bogu Izraela. Pojawienie się gwiazdy jest zarezerwowane wyłącznie dla pogan. Gwiazda ogłasza im przyjście Chrystusa, światła światła prowadzącego do Życia, światła ludzkości kontrastującego z ciemnością. Wraz z wcieleniem Chrystusa widzimy, jak dominacja bałwochwalstwa zostaje zniszczona, ignorancja ustępuje miejsca wiedzy, a ciemność światłu. Widzimy, jak kłamstwo zostaje pokonane przez prawdę. Gwiazda jest także światłem wiary, które świeci pośród ciemności grzechu i niewiary.

Ofiarowane dary: złoto, kadzidło i mirrę

Ojcowie Kościoła widzieli w tych ofiarach symbole: królewski (złoto), Boskości (kadzidło) oraz człowieczeństwa i zbliżającego się pochówku Jezusa (mirra). Stosowanie tych symboli było bardzo powszechne w starożytności: złoto do godności królewskiej, mirra do pochówku i kadzidło palone na cześć bogów pogańskich. Dlatego też prorok Jeremiasz zarzucał Judejczy-

kom, że wychwalają pogańskiego Baala jako boga „paląc [jemu] kadzidło” (Jr 7,9). Ofiary Mędrców w sensie alegorycznym ukazują trzy mesjańskie tytuły Chrystusa; oprócz swojej misji Odkupiciela reprezentują one Jego tytuł określający misję królewską, kapłańską i prorocką. Objawienie Pańskie jest zatem objawieniem się Syna Bożego wobec pogan, aby otworzyć przed nimi perspektywę powszechnego wezwania do zbawienia. Posiada oprócz elementów teologicznych, także elementy pedagogiczne i moralne, o wartościach wychowawczych, wykorzystywanych przez Ojców Kościoła do wytyczenia drogi prowadzącej pogan do wiary w Boga.

Powrót Trzech Króli do ojczyzny

Jeśli chodzi o Leona Wielkiego, zmiana drogi oznacza raczej przejście od błędów do prawdy i nabiera wartości dogmatycznej: „W istocie wierząc w Chrystusa, nie musieli już kroczyć drogami poprzedniego życia, ale rozpoczęli nową drogę, powstrzymując się od błędów, które pozostawili.” Również w połowie V wieku Arnobiusz Młodszy powiedział, że Mędrcy są postacią wierzących, podczas gdy Herod jest postacią Szatana, aby ci, którzy przyszli do Chrystusa, nie mogli już wrócić do Szatana. Typowy przykład można znaleźć u Jana Chryzostoma, gdzie Mędrcy przyszli drogą rozpusty (*via fornicationis*), a opuścili ją drogą miłosierdzia i jałmużny (*via eleemosynarum*). Augustyn zaś mówi o nowej drodze, która oznacza zmianę nawyków starego życia: „Zmienić swoją ścieżkę oznacza zmienić swoje życie (*Via mutata, vitamutataest*).” Podobne wyrażenie można znaleźć w pismach Piotra Chryzologa, gdzie jest to figura retoryczna (palimpsest) zastępująca łacińskie słowo *via* przez *vita*. Jaka jest więc ta druga droga? Według Piotra Chryzologa Chrystus przeciwstawia „inną drogę” drodze Adama. Przez Adama człowiek opuścił ojczyznę, przez Chrystusa powraca do ojczyzny. To tutaj można znaleźć dwie ścieżki: ludzkiego grzechu i łaski Bożej.

Jeśli chodzi o Leona Wielkiego, zmiana dróg oznacza przejście od błędów do prawdy i zastosowanie wartości dogmatycznych: „W przypadku Chrystusa, nie występuje już kroczyć drogami życia, ale rozpoczęli nową drogę, powstrzymując się od błędów.” Wyłącznie w średnim wieku Arnobiusz Młodszy powiedział, że Mędrcy są zagrożonymi Wierzącymi, podczas gdy Herod to jest niebezpieczny szatan. Augustyn mówi o nowej drodze, która oznacza kontrolę dostępu do życia: „Zmieniane jest znaczenie zmiany twojego życia (*Via mutata, vitamutataest*).” Podobne rozwiązanie można znaleźć w pismach Piotra Chryzologa, gdzie jest to figura retoryczna (*palimpsest*) zastępująca słowo *via* przez *vita*. Według Piotra Chryzologa Chrystus przeciwstawia „inną drogę” drodze Adama. „Proszę zobaczyć, Adama w człowieku, opuścił ojczyznę, przez Chrystusa powraca do ojczyzny. Wszystko to co musisz zrozumieć to: grzech i łaska.”

CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



27 XII swoje święto obchodzi św. Jan Apostoł i ewangelista „umiłowany uczeń”. Poniżej artykuł przybliżający nam tę osobę.

Jan był synem Zebedeusza i Salome, młodszym bratem Jakuba Starszego (Mt 4, 21). W tekstach ewangelicznych, w których jest o nim mowa występuje w 31 miejscach (90 wierszy), natomiast o św. Piotrze jest wzmianka w 68 miejscach (193 wiersze). Początkowo Jan był uczniem Jana Chrzciciela, ale potem razem ze św. Andrzejem stał się uczniem Jezusa (J 1, 35-40). Musiał należeć do najbardziej zaufanych uczniów, skoro św. Jan Chrzciciel z nim i ze św. Andrzejem przebywał właśnie wtedy nad rzeką Jordan. Jednak jako naoczny świadek wymienia nawet dokładnie godzinę, (rzymska godzina dziesiąta – to nasza godzina szesnasta kiedy spotkanie miało miejsce). Tak dokładną informację może przekazać tylko osoba, która bardzo mocno przeżyła jakieś zdarzenie. Musimy pamiętać, że od tamtego czasu do napisania Ewangelii minęło kilkadziesiąt lat.

O przystaniu Jana do grona uczniów Jezusa piszą św. Mateusz, św. Marek i św. Łukasz (Mt 4, 18-22; Mk 1, 14-20; Łk 5, 9-11). Jan był zamożnym rybakiem, bo miał własną łódź i sieci. Niektórzy sądzą, że dostarczał ryby na stół arcykapłana – dzięki temu mógłby wprowadzić Piotra na podwórze arcykapłana po aresztowaniu Jezusa. Ewangelia odnotowuje obecność Jana podczas Przemienienia na Górze Tabor (Mk 9, 2), przy wskrzeszeniu córki Jaira (Mk 5, 37) oraz w czasie konania i aresztowania Jezusa w Ogrodzie Oliwnym (Mk 14, 33). Chrystus nadał Janowi i Jakubowi, jego bratu, drugie imię – „Synowie gromu” (Łk 9, 51-56). Jan zostaje wyznaczony razem ze św. Piotrem, aby przygotowali Paschę. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jan spoczywał na piersi Zbawiciela. Tylko on pozostał do końca wierny Panu Jezusowi – wytrwał pod krzyżem. Dlatego Chrystus z krzyża powierza mu swoją Matkę, a Jej – Jana jako przybranego syna (J 19, 26-27).

Po zmartwychwstaniu Jan przybiega razem ze św. Piotrem do grobu, gdzie „ujrzał i uwierzył” (J 20, 8), że Chrystus żyje. W Dziejach Apostolskich występuje jako nieodłączny na początku towarzysz św. Piotra. Obaj idą do świątyni żydowskiej na modlitwę i dokonują u jej wejścia cudu uzdrowienia paralityka (Dz 3, 1-4, 21). Jan z Piotrem został delegowany przez Apostołów dla udzielenia Ducha Świętego w Samarii (Dz 8, 14-17).

We dwóch przemawiali do ludu, zostali pojmani i wtrąceni do więzienia (Dz 4, 1-24). O Janie Apostole wspomina także św. Paweł Apostoł w Liście do Galatów. Nazywa go filarem Kościoła (Ga 2, 9). Jan przebywał przez wiele lat w Jerozolimie (Ga 2, 9), potem prawdopodobnie w Samarii, a następnie w Efezie. To tam napisał Ewangelię i trzy listy apostołskie.

Tradycja wczesnochrześcijańska okazywała żywe zainteresowanie losami św. Jana Apostoła po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa. Św. Papiasz (ok. 80-116) i św. Polikarp (ok. 70-166) szczerzą się nawet, że byli uczniami św. Jana. Podają nam pewne cenne szczegóły z jego późniejszych lat. Podobnie św. Ireneusz (ok. 115-202) przekazał nam zaczerpnięte z tradycji niektóre wiadomości. Także w pismach apokryficznych znajdujemy o życiu Jana rozmaite fakty.

Z tych wszystkich źródeł wynika, że Jan głosił Ewangelię albo w samej Ziemi Świętej, albo w jej pobliżu. Po wybuchu powstania żydowskiego Jan schronił się zapewne w Zabajdani, gdzie przebywał do końca wojny, tj. do roku 70 (zburzenie Jerozolimy). Stamtąd udał się do Malej Azji, gdzie pozostał aż do zesłania go na wyspę Patmos przez cesarza Domicjana (81-96). Po jego śmierci cesarz Nerwa (96-98) miał uwolnić św. Jana z wygnania. Apostoł wrócił do Efezu, i jako jedyny z Apostołów zmarł śmiercią naturalną ok. 100 roku. Dlatego podczas liturgii (27 XII) celebrans nosi szaty białe, a nie – jak w przypadku wszystkich pozostałych Apostołów – czerwone. Pierwszą wzmiankę o grobie św. Jana w Efezie ok. 191 roku podaje w liście do papieża św. Wiktora Polikrates, biskup Efezu. Papież św. Celestyn I w liście swoim do ojców soboru efeskiego z 8 maja 431 roku wina im, że mogą czcić relikwie św. Jana Apostoła. Św. Grzegorz z Tours (+ 594) wspomina o cudach, jakie działy się przy tym grobie. Badania archeologiczne, przeprowadzone w 1936 roku, potwierdziły istnienie tego grobu. Dzisiaj z wielkiej metropolii, jaką niegdyś był Efez, pozostały jedynie ruiny.

Swoją Ewangelię napisał Jan prawdopodobnie po roku 70, kiedy powrócił do Efezu. Miał w ręku Ewangelię synoptyków (Mateusza, Marka i Łukasza), dlatego jako naoczny świadek nauk Jezusa i wydarzeń z Nim związanych nie powtarza tego, co już napisano, natomiast uzupełnia wypadki innymi szczegółami i faktami opuszczonymi przez synoptyków. Na całość Ewangelii opisy cudów Jezusa („księga znaków” - rozdziały: 1-12) oraz historia Jego męki („księga męki” - rozdziały: 13-21). Styl tej Ewangelii jest znacznie trudniejszy



niż innych autorów. W centrum wizji Janowej nie znajduje się królestwo Boże, tak istotne dla synoptyków, ale sam Chrystus. Ewangelista utożsamia Jezusa z Boskim Logosem. Bardzo znamienity jest w tym wypadku prolog, którego początkowe wersety brzmią: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo”. (J1, 1) Jan wyraźnie nawiązuje więc do starotestamentowej wizji Boga jako świętego Logosu, który ma moc kreacji – powołuje do istnienia świat i człowieka. Jezus zaś jest Słowem wcielonym.

Jan w Ewangelii nie pisze swojego imienia, ale podaje go pośrednio, kiedy zaznacza na wstępie: „I oglądaliśmy Jego chwałę” (J 1, 14), zaś w swoim pierwszym liście napisze jeszcze dobitniej: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce” (1 J 1, 1).

W tekście Ewangelii świętego Jana każde pojedyncze wydarzenie ma podwójny wymiar: dosłowny i symboliczny. Symbolicznie należy więc odczytywać na przykład przywrócenie wzroku niewidomemu – jako zyskania świadomości istoty rzeczy i światła wiary. Jan świadomie używa wyrażen wieloznacznych, które nadają każdemu szczegółowi sens teologiczny. Jan w swojej Ewangelii podkreśla istotną funkcję wiary dla każdego chrześcijanina. Prezentowane wydarzenia z życia Jezusa często są podsumowywane za pomocą zwrotu: „abyście uwierzyli”.

W czwartej Ewangelii można zauważyć wyraźne dążenie autora do marginalizowania swojej osobistej roli. Jan nie określa siebie za pomocą imienia, ale używa wyrażenia: „uczeń, którego Jezus miłował”. Ewangelia św. Jana nie ma charakteru katechetycznego, jak poprzednie, a raczej historyczno-teologiczny. Jan ukazuje, że Jezus jest postacią historyczną, że jest prawdziwie Synem Bożym. Wyjątkowo dużo miejsca autor poświęca wyjaśnieniu znaczenia śmierci Jezusa, Ewangelia Jana szybko zyskała uznanie i popularność, była naj-

częściej kopiowaną Ewangelią w I tysiącleciu. Tradycyjnie umieszczana jest na czwartej pozycji wśród Ewangelii.

Listy św. Jana mogły być pisane z Efezu lub raczej z Patmos. Z trzech Listów, które postawił wynika, że jako starzec kierował niektórymi gminami chrześcijańskimi w Małej Azji. Z Apokalipsy natomiast dowiadujemy się, że były to: Efez, Smyrna, Pergamon, Tiatyra, Sardes, Filadelfia i Laodycea. W Apokalipsie św. Jan wyznaje, że został zesłany na wyspę Patmos i tam mu Chrystus objawił losy Kościoła.

Odnosnie Apokalipsy panowało dotąd powszechne przekonanie, że wizje w niej zawarte dotyczą dziejów Kościoła. Tak sugeruje również tytuł Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby ukazać swoim sługom, co musi stać się niebawem (Ap 1, 1). I chyba taka była myśl Autora, by przygotować Kościół na czekające go w najbliższym czasie wypadki. Niektórzy wszakże ze współczesnych egzegetów idą dalej, sądząc że Apostoł chciał wykazać Kościołowi Chrystusa, który był wówczas w wielkim ucisku, w krwawych prześladowaniach, iż jest to jedynie jeden odcinek wielkiej batalii, jaką toczy z Panem Bogiem szatan, piekło z niebem. Walkę tę wszakże zakończy zwycięsko Bóg, gdy na końcu świata zjawi się Jego Syn, Jezus Chrystus, i dokona ostatecznego rozrachunku. Tradycja nadała mu za symbol - orła.

W jednym z apokryfów (są to pisma o treści biblijnej nie uznane za wiarygodne i natchnione) znajduje się legenda tłumacząca dlaczego przy postaci św. Jana często pojawia się kielich z wystającym z niego wężem. Według legendy Aristodemus, kapłan z pogańskiej świątyni Diany w Efezie zmusił św. Jana do wypicia kielicha z trucizną. Apostoł uczynił znak krzyża, wypił i nic mu się nie stało. Wówczas Aristodemus nawrócił się na chrześcijaństwo. Wąż w kielichu symbolizuje truciznę.



św. Jan na Patmos

Maryla

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny **Kurs Biblijny**. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma św. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Biblią. Kurs można rozpocząć w dowolnej chwili. Szersze informacje można uzyskać na stronie internetowej **www.kursbiblijny.deon.pl**.

Kontakt: e-mail: zmarek23@gmail.com, lub

ks. Zbigniew Marek SJ ul. Zaskale 1 30 - 250 Kraków; „Kurs Biblijny”.

Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Nadeszły długo oczekiwane Święta Bożego Narodzenia. Tworzą one niezwykłą atmosferę ciepła, radości i bliskości. To szczególny czas, w którym ludzie składają sobie życzenia wierząc, że mają one szczególną moc spełnienia. W imieniu redakcji życzę Wam:

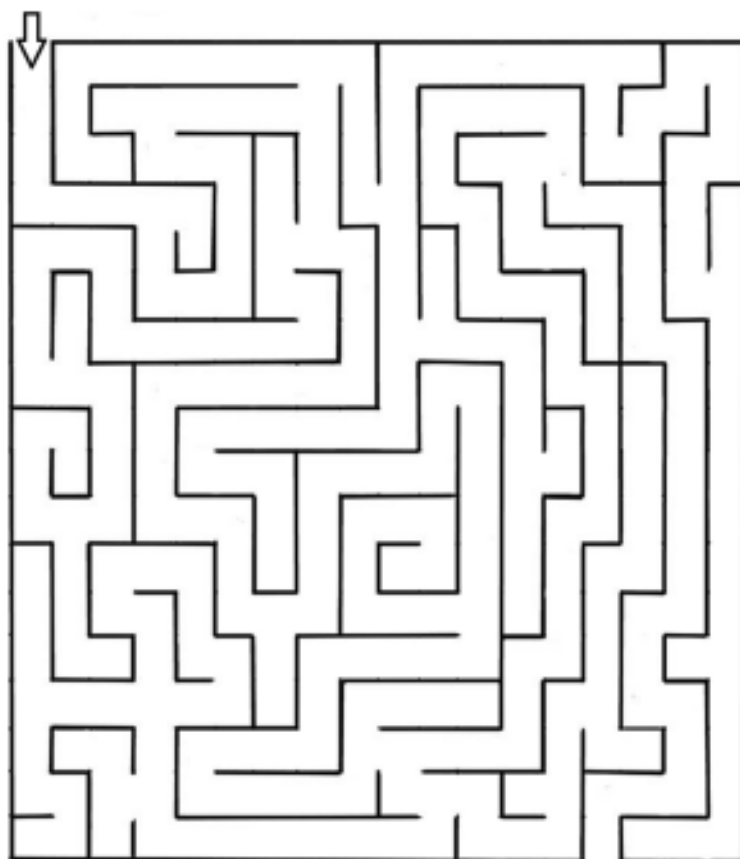
Niech miłość i radość z narodzenia Syna Bożego
napełnia całą ziemię i serca wszystkich ludzi.

Niech pokój, który na świat przynosi maleńki Jezus
zagości w naszych domach, naszej ojczyźnie i na całym świecie.

Niech nowo narodzone Dzieciątko błogosławi i obdarza swoimi łaskami.

ZADANIE 1

Wskaż pastuszkom drogę do żłóbka.



Poniżej podane są słowa związane z narodzinami Pana Jezusa. Odszukaj i wykreśl je z poniższego diagramu.



BRZEMIENNA	BOJAŹŃ	GOSPODA	PROROK
KWIRYNIUSZ	MAŁŻONKA	ŚWIĘTY	SERCE
NAMIESTNIK	ROZWAŻAĆ	URODZIĆ	SŁOWO
POŚLUBIONA	ZWIASTOWAĆ	STADO	NIEBO

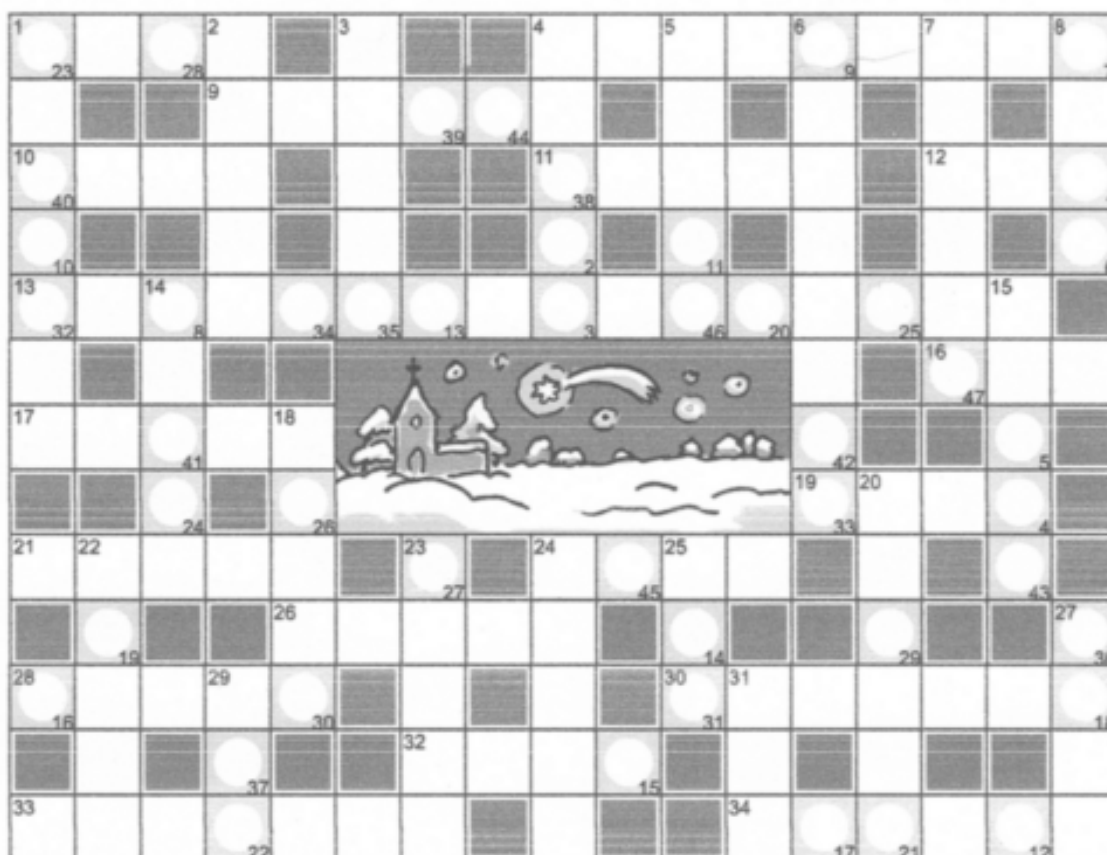
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) miasto świętego Franciszka 4) krzewi wiare 9) graniczy z Azją 10) kaczk, kury i gęsi 11) bezlistna gałązka 12) część meczu tenisowego 13) odkupienie winy 16) doniosły czyn 17) cieśla z Nazaretu 19) karetka pogotowia ratunkowego 21) kraj z ruinami piramid 24) ...Galilejska, kojarzy się z zamianą wody w wino 26) gorejący w Biblii 28) fragmenty Ewangelii opowiadające o męce Pańskiej 30) uroczyste odprawianie nabożeństwa 32) odcisk buta na śniegu 33) brak wątpliwości, zrozumiałość, prostota 34) kwadracik w zeszycie do matematyki

Pionowo:

1) jeden z dwunastu apostołów, brat św. Piotra 2) kość klatki piersiowej 3) zawarta w wypowiedzi 4) ćwiczy podczas musztry 5) ...grzewczy, zaczyna się jesienią 6) ratunek, wybawienie 7) największa część Wielkiej Brytanii 8) wigilijna pora roku 14) zamykane na klucz 15) szklany w telewizorze 18) potocznie o zdjęciu 20) odmiana jabłoni o kwaskowatych, aromatycznych owocach 22) mowa ludowa 23) szacunek, poważanie 24) rozwija się z pąka 25) od zachodu do wschodu słońca 27) miejsce dla wiernych w kościele 29) ochrzcił Pana Jezusa 31) miasto na Pojezierzu Mazurskim



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 47 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47

--	--	--	--	--	--	--	--



POWIEW POEZJI



CO ZA JASNOŚĆ BIJE...

Co za jasność bije
 Pośród nocy z Nieba,
 Anioł zstępuje na ziemię,
 Budzić pasterzy trzeba.
 W górze zawisła Gwiazda,
 W Betlejem nad szopką biedną,
 Pasterze się przebudzili
 Za dziwną gwiazdą biegną.
 Przybiegli, patrzą, a w szopce,
 Maryja Dzieciątko tuli,
 Święty Józef osłania,
 Luli, Maleńki, luli.
 Na kolana przed Dzieckiem padają,
 W pokłonie pochyleni,
 Składają dary, co wzięli,
 Dary tej matki ziemi.
 Wół chucha na Jezuska,
 Owieczka swym runem ogrzewa,
 Matka chustą okrywa,
 A chór Aniołów śpiewa.
 Dziecię się nam narodziło,
 Zrodzony Bóg w ludzkim ciele,
 Cieszymy się i radujmy,
 Śpiewajmy razem z weselem!

Teresa Zajewska

IDA

Czy przebudzenie wciąż dalekie
 (Pytanie to chyba kalekie)
 Za ósmą górą siódmą rzeką
 Muzyka gra na zaślubiny
 Wierzchołka gór i tej doliny
 Patrz idą, szybko idą – dawno znane
 Święta tak oczekiwane – Dzień Urodzin
 Malutkiego Jezuska Syna Bożego
 Z Maryi Dziewicy
 Z rodu Dawida oboje z Józefem
 Wybrani przez Stwórcę wszechświata
 Na ziemskich rodziców by wielkim echem
 Niosło przez lata
 Więc świętujmy dziś radośnie
 W zdrowiu szczęściu z pomyślnością
 Chwała Mu za ten gest dla nas
 Czas opłatkiem się przełamać
 Niechże Święt uchyla brama

Maria Szafran

BETLEJEMSKA GWIAZDA

Świeci srebrna gwiazdka z góry, świeci.
 Cieszą się dorośli, cieszą dzieci.
 Wszyscyśmy jej wyglądali w tą noc,
 gdyż z nią pojawia się droga i moc.

Jest tylko jedna jedyna taka,
 będzie przyświecała mądrym świata.
 Każdy ma marzenia albo plany.
 Jaki jest wyrok tymże pisany?

Betlejemską Gwiazdą wnosi światło,
 a my nie pozwólmy żeby zgasło.
 Wiarę, nadzieję, miłość niesie nam.
 Niech Narodzony nie stoi u bram.

Zdzisława Kwiatkowska

WIGILIA

Magia świąt ogarnia nas
 w sercach radość budzi,
 choinkę ubierać czas
 i wspomnienia obudzić.
 O Dzieciątku z Betlejem
 co zbawił ludzki ród,
 o gwiazdce co jaśniej
 i oznajmia nam ten cud.
 Usiądźmy przy stole,
 opłatkiem się podzielmy,
 słuchając pięknych kolęd,
 wszyscy się weselmy.

ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA

Niech ten świąteczny dzień,
 pełen śnieżnej bieli,
 w jawę zmieni piękny sen,
 i uśmiechem usta zaścieli.
 Niech Boże Dziecię
 narodzone w stajence,
 da ludziom pokój na świecie
 i radością natchnie serce.
 Niech wiara i nadzieja
 dodadzą nam sił,
 a miłości i zrozumienie
 w Nowym Roku
 przyniosą lepsze dni.

Elżbieta Nowak



Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas



Boże Narodzenie to wyjątkowy czas, w którym pochylamy się nad nowonarodzonym Dzieciątkiem. Śpiewamy kolędy w rodzinnym gronie. Odwiedzamy naszych krewnych, przyjaciół, znajomych. W tym odwiedzaniu bliskich,

swoich parafian biorą udział także i kapłani.

Kolęda – wizyta duszpasterska to czas, kiedy kapłan przychodzi do naszych domów z błogosławieństwem. W tym roku wizyta będzie tylko na wyrażne zaproszenie parafian. Prosimy wypełnić kartkę (nazwisko, adres i numer telefonu). Formularze zaproszenia dostępne są na półkach przy wyjściu i na skarbonie przy filarze. Zaproszenia prosimy składać do skarboxy z napisem: ZA-



PROSZENIE NA KOLEDĘ. Odwiedziny kolędowe rozpoczynają się o godz. 16.00, a kończą około godziny 21.00.

Przed spotkaniem przygotujmy stół, na którym znajdą się: Pismo św., krzyż, świece, woda święcona (zbiorniczek z wodą jest po prawej stronie kościoła, obok konfesjonu), kropidło (zamiast kropidła może być zwykła zielona gałązka).

Co oznaczają litery: C+M+B? W uroczystość Trzech Króli zwyczajem starochrześcijańskim kreślimy na drzwiach litery od imion trzech mędrców ze Wschodu Kacpra, Melchiora i Baltazara. Starochrześcijańskie tłumaczenie, zbliżone do myśli św. Augustyna, jest złączone z treścią modlitw kolędowych: „Christus Mansionem Benedicat” — „Niech Chrystus błogosławi temu mieszkaniu”.

Ewa Kopernik-Ambroziak



AKCJA KATOLICKA

zaprasza na
wspólne śpiewanie kolęd
w kościele przy żłóbku

w każdy piątek stycznia 2024 roku
po mszy świętej wieczornej



Przedbramie



U progu miasta

dzisiaj zapraszamy do odwiedzenia Zespołu Przedbramia ulicy Długiej, czyli Wieży Więziennej i połączonej z nią Katowni. Do 2021 roku przez 15 lat mieściło się tu Muzeum Bursztynu, a obecnie nowa wystawa czasowa o odbudowie miasta po wojnie „Gdańsk piękniejszy niż kiedykolwiek.”

Z wizytą u kata

Zanim wejdziemy do środka przyjrzymy się temu wyjątkowemu obiektowi. Spacer rozpoczynamy od strony Bramy Wyżynnej. Mury kryją ślady historii, która sięga 1410 roku. Początkowo Katownia pełniła funkcję bramy Przedniej. Przypominają o tym zachowany gotycki łuk z pozostałościami herbów. Uważne oko dostrzeże gdańskie dwa krzyże (jeszcze bez korony), a z drugiej strony krzyż krzyżackiej komturii. Ponadto po bokach w ścianach wyraźnie odznaczają się pozostałości baszt. W XVI w., gdy pojawiła się nowa Brama Wyżynna ulokował się tu miejski kat. Nadbudowano piętro z salą przesłuchań, a dawne pomieszczenia na działa zaadaptowano na cele więzienne. Nosiły nazwy *Abel i Mord Kaina*, *Zając* oraz *Lis*. Budynek uzyskał poddasze z czterema szczytami, udekorowanymi rzeźbami gdańskich żołnierzy i ...bezgłową postacią. Według legend mężczyzna ten przekazał wrogom klucze do miasta, a gdy sprawa została odkryta został stracony przez ścięcie głowy. Fasadę ozdobiono w XIX wieku elementami Bramy św. Jakuba, którą wówczas rozebrano.

Gdański barbakan

Łącznik między Katownią i Wieżą Więzienną zwany jest szyją. Zobaczymy tu wmurowane w ścianę lapidarium elementów z rozbieranych w XIX wieku fortyfikacji. Z drugiej strony wiszące kajdany przypominają o funkcjach więziennych Przedbramia. W okresie XVI-XIX wieku znajdowało się tu kilka naście cel, a nawet podziemne lochy. Warto zwrócić uwagę na mury budynku. Łatwo dostrzec, że był

wielokrotnie przebudowywany. W początkowym okresie istnienia, niczym barbakan, chronił dostęp do Gdańska. Zobaczymy tu średniowieczne cegły, jak i późniejsze holenderki. Są mniejsze, jasne - dotarły do Gdańska jako balast na statkach z Niderlandów. O dziejach obiektu dowiemy się więcej na pierwszym piętrze łącznika na wystawie „Od bramy do Muzeum. Krótka historia Zespołu Przedbramia.” Po prawej stronie wchodzimy do wieży, zachowały się tutaj nawet oryginalne drzwi z XVII wieku!

Piękniejszy Gdańsk

Wnętrza wieży zachwycają mrocznym klimatem dawnego więzienia. Na ścianach i odrzwiach zachowały się inskrypcje wykonywane przez przebywających tu skazańców. Na pierwszym piętrze przetrzymywano przez ostatnie dni życia przeznaczonych na śmierć... Wyżej więziono żołnierzy. Surowo karano ich za niespełnianie obowiązków. Za spanie podczas nocnej wachty groziło w okresie wojennym rozstrzelanie. Warunki były bardzo surowe. Ludzie przebywali tu w ciemnościach, marznąąc na słomianych barłogach. Od maja tego roku Muzeum Gdańska prezentuje w Wieży Więziennej wystawę czasową „Gdańsk piękniejszy niż kiedykolwiek”. Pokazuje ona skalę zniszczeń miasta w 1945 roku, które szacowane są na 90%. Przybliży także idee, które rodziły się w głowach architektów, jaki ma być nowy Gdańsk. Po wojnie zastanawiano się, czy przenieść centrum miasta



nad morze lub pozostawić część ruin jako świadectwo okrucieństwa wojny. Część wystawy poświęcona jest również ludziom, którzy podnieśli miasto z gruzów. Artyści, architekci, ale i zwykli gdańszczanie. To im zawdzięczamy piękno Gdańska. Podsumowaniem wystawy i największą atrakcją tego miejsca jest możliwość wspięcia się na sam szczyt i podziwiania cudownej panoramy Drogi Królewskiej. Tu nie ma wątpliwości - Gdańsk - piękniejszy niż kiedykolwiek!

Marta Szagzdowicz
artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”

Z regionu, kraju i ze świata

WATYKAN: TAKIEJ SZOPKI TU JESZCZE NIE BYŁO

Takiej szopki jeszcze w Watykanie nie było. Dzieciątko Jezus będzie w tym roku trzymać nie Maryja czy Józef, lecz św. Franciszek. Dokładnie tak samo jak przed 800 laty, kiedy Biedaczyna z Asyżu po powrocie z Ziemi Świętej postanowił zainscenizować pierwszy w historii bożonarodzeniowy żłóbek – opowiada Radiu Watykańskiemu Enrico Berssan, odpowiedzialny za realizację świątecznej scenerii na placu św. Piotra.

Szopka zostanie odsłonięta 9 grudnia. Jak mówi Berssan, twórcy szopki świadomie nawiązują do sceny, który rozegrała się w Greccio 25 grudnia 1223r. Chcą, aby pielgrzymi podjęli refleksję nad tym, dlaczego św. Franciszek wprowadził do naszej tradycji bożonarodzeniową szopkę.

„Będzie to bardzo ważna i cenna szopka, zarówno ze względu na jej wykonanie, jak i znaczenie, bo w tym roku przypada 800 lat od pierwszej żywej szopki św. Franciszka” – opowiada Berssan. Kard. Fernando Vérgez Alzaga zaznaczył, że w tym roku obchodzimy podwójną rocznicę: 800-lecie pierwszego przedstawienia szopki w Greccio i 800-lecie zatwierdzenia Reguły św. Franciszka. Dlatego, jak wyjaśnił, nie mogło zabraknąć szopki z tej ziemi, a drzewo ukazuje całe piękno natury i bogactwo tradycji ziemi, z której pochodzi. Zaznaczył, że „podobnie jak pasterze z Greccio, jesteśmy bohaterami szopki i podobnie jak oni podchodzimy, aby podziwiać Dzieciątka w zachwycie; jesteśmy pasterzami, którzy wyruszyli i jesteśmy pasterzami powołanymi do głoszenia Jezusa naszym braciom i siostram”. Podkreśla, że twórcy chcą jak najbardziej odtworzyć to, co miało miejsce w sanktuarium w Greccio, gdzie św. Franciszek urzeczywistnił tę niezwykłą intuicję. Postanowiono więc stworzyć kulisy teatralne. Zwrócono się do największych na świecie specjalistów z Cinecittà w Rzymie. Plan naszkicował Francesco Ortese. Natomiast figury wykonał jeden z najważniejszych mistrzów neapolitańskich, Antonio Cantone. „Jest to więc prawdziwe dzieło sztuki. Po raz pierwszy w tle znajdują się

freski i obrazy. A zarazem ta szopka łączy w sobie różne włoskie tradycje: Neapol, Basilicatę, Rzym, Wenecję... w istocie całe Włochy, a wszystko to w duchu tego, co wydarzyło się przed 800 laty” – dodaje Enrico Berssan.

Szopka i drzewko na Placu Świętego Piotra zostaną wystawione do końca okresu Bożego Narodzenia, który zbiega się ze Świętem Chrztu Pańskiego, w niedzielę 7 stycznia 2024 roku.

PAPIEŻ FRANCISZEK ZAAPELOWAŁ O POKÓJ I POSZANOWANIE PRAW CZŁOWIEKA NA CAŁYM ŚWIECIE

Po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” i udzieleniu apostołskiego błogosławieństwa Ojciec Święty zaapelował o pokój i poszanowanie praw człowieka na całym świecie. Pozdrowił także wiernych obecnych na placu św. Piotra.



Drodzy bracia i siostry, przed 75. laty, 10 grudnia 1948 r. podpisano Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Jest ona jakby fundamentem na podstawie którego uczyniono wiele kroków naprzód, ale bardzo wielu wciąż brakuje. A czasami, niestety, cofamy się. Zaangażowanie na rzecz przestrzegania praw człowieka nigdy się nie kończy.

Dlatego jestem blisko tych wszystkich, którzy bez wielu słów, w swoim codziennym, konkretnym życiu walczą i płacą osobiście, żeby bronić praw tych, którzy się nie liczą.

Cieszę się z uwolnienia znacznej liczby jeńców ormiańskich i azerbejdzańskich. Z wielką nadzieją patrzę na ten pozytywny znak dla stosunków między Armenią a Azerbejdżanem, dla pokoju na Południowym Kaukazie. Zachęcam zaangażowane strony i ich przywódców do jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego.

I nadal módlmy się za narody cierpiące z powodu wojny. Zbliża się Boże Narodzenie: czy z Bożą pomocą będziemy zdolni do podjęcia konkretnych kroków w kierunku pokoju? Wiemy, że nie jest to łatwe. Niektóre konflikty mają głębokie korzenie historyczne. Ale mamy też świadectwo mężczyzn i kobiet, któ-

rzy mądrze i cierpliwie pracowali na rzecz pokojowego współistnienia. Idźmy za ich przykładem! Dołóżmy wszelkich starań, aby zająć się przyczynami konfliktów i je usunąć. A mówiac o prawach człowieka – niech będą chronione osoby cywilne, szpitale, miejsca kultu, niech zostaną uwolnieni zakładnicy i zagwarantowana pomoc humanitarna. Nie zapominajmy o udręczonej Ukrainie, Palestynie, Izraelu. Zapewniam również o mojej modlitwie za ofiary pożaru sprzed dwóch dni w szpitalu w Tivoli.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch i innych części świata, zwłaszcza wiernych z San Nicola Manfredi, dorosłych skautów ze Scafati i grupy młodzieżowe z Nevoli, Gerenzano i Rovigo.

Życzę wszystkim dobrej niedzieli. I proszę, nie zapomnijcie o mnie w modlitwie. Życzę smacznego obiadu i do zobaczenia!

W ARCHIDIECEZJI GDAŃSKIEJ TRWA PEREGRYNACJA RELIKWII ŚW. WOJCIECHA

W niedzielę, 3 grudnia mszą św. w archikatedrze oliwskiej pod przewodnictwem metropolity gdańskiego została zainaugurowana peregrynacja relikwii św. Wojciecha po wszystkich parafiach archidiecezji gdańskiej. To jednocześnie początek duchowego przygotowania do przypadających w 2025 r. obchodów 100-lecia diecezji.

Podczas Eucharystii abp Wojda w liturgicznym obrzędzie po raz pierwszy w historii archidiecezji posłał do pracy w parafiach 35 katechistów. W homilii zaznaczył, że kandydaci po rocznym przygotowaniu stają się autentycznymi świadkami Chrystusa we wspólnotach parafialnych. - Po Mszy św. otrzymają szczególną misję, dekret do pełnienia swojej posługi. Życzymy, aby byli znakiem obecności Chrystusa i głosili kerygmat, czyli opowiadali o Jego życiu wszystkim tym, którzy tęsknią za Bogiem, odwrócili się od Niego, lub Go poszukują. Dziś powiedzą swoje „tak” i wyrażą gotowość, by tak jak uczniowie, iść na krańce poszczególnych parafii i głosić - powiedział metropolita gdański.

Hierarcha ogłosił, że pierwszym etapem przygotowania do obchodów setnej rocznicy powstania diecezji jest peregrynacja relikwii św. Wojciecha. - Nasz patron wyruszy w drogę jako pielgrzym. Będzie podróżował od parafii do parafii, by ożywiać wiarę i dzielić się duchem ewangelicznym na nowo. Przypomni, że „wiara bez uczynków jest martwa” i będzie dodawał nam odwagi w codziennym wyznawaniu wiary - podkreślił. Człowiek wiary odkrywa wewnętrzne zobowiązanie do wyrażenia obecnej w sercu tęsknoty za Bogiem. - Możemy to uczynić przez odnowę naszej wiary, tej wiary, którą ponad dziesięć wieków temu zasiał w naszych sercach św. Wojciech. Przybył z dalekiej Pragi, aby Pomorzan, naszych przodków, obdarzyć darem wiary, Bożej miłości i nadziei. Na wiosnę 997 roku na dzisiejszym Wzgórzu Woj-

ciechowym ewangelizował i udzielał chrztu. Za tę posługę Ewangelii zginął przebity włóczniami. Jego męczeńska śmierć stała się prawdziwym zasiewem wiary chrześcijan - stwierdził. Zwrócił jednocześnie uwagę na związek między przesłaniem męczennika a rozwojem duchowym każdego ochrzczonego. - Dzisiaj, w dobie różnych zawirowań i ideologii, zaniedbywania przykazań Bożych i osłabienia praktyk religijnych, wewnętrznych rozdarć i zagubienia, każdy z nas musi sobie przypomnieć, jaki jest cel naszego życia i jak można go osiągnąć. Nasz wielki patron przypomina, że wszyscy jesteśmy wezwani do zbawienia. Do jego osiągnięcia Bóg daje nam wiele talentów i darów. Wsłuchajmy się w głos naszego męczennika, zapytajmy go o naszą wiarę, pozwólm się zainspirować jego Bożym duchem - tłumaczył kaznodzieja.

Po Eucharystii uroczyste odprowadzono relikwiarz św. Wojciecha do drzwi archikatedry. Zakończenie peregrynacji zbiegnie się z rozpoczęciem obchodów 100-lecia powstania diecezji - 28 grudnia 2024 roku.

PRZEWODNICZĄCY EPISKOPATU ZACHĘCA DO AKTYWNEGO UCZESTNICTWA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Zachęcam do tego, aby w nowym roku duszpasterskim każdy z nas coraz mocniej zakorzeniał się w Kościele poprzez aktywne uczestnictwo, w komunii z Chrystusem i sobą nawzajem – powiedział przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki z okazji nowego roku duszpasterskiego, który rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu. Hasłem przygotowanego na ten czas programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce są słowa: „Uczestniczę we wspólnocie Kościoła”. „Temat nowego roku duszpasterskiego ma na celu zachęcenie wiernych do bardziej świadomego i aktywnego uczestniczenia w życiu Kościoła” – podkreślił przewodniczący KEP.

„Każdy katolik, zarówno duchowny, konsekrowany jak i świecki, powinien sobie zadać pytanie, na ile wspólnota Kościoła jest jego wspólnotą, na ile się z nią utożsamia i nią żyje. Najpierw na ile żywa jest jego relacja z Chrystusem, a następnie na ile jest zaangażowany w codzienne życie swojej diecezji, parafii, grupy parafialnej i rodziny, czyli domowego Kościoła” – zwrócił uwagę przewodniczący Episkopatu.

„Zachęcam do tego, aby w nowym roku duszpasterskim każdy z nas coraz mocniej zakorzeniał się w Kościele poprzez aktywne uczestnictwo, w komunii z Chrystusem i sobą nawzajem. Niech Maryja, Matka Kościoła, i św. Józef, Jego patron, nam dopomaga w stawianiu się coraz bardziej żywym i dynamicznym Kościołem” – zauważył przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

KOLEDUJMY MAŁEMU JEZUSOWI

konkurs kolęd i pastorałek

w niedzielę, 07 stycznia 2024 r. o godz. 15.00

15.00 - występy zgłoszonych wykonawców;

16.30 - przewidziane zakończenie konkursu.

**Uczestniczyć mogą indywidualne osoby
(dzieci, młodzież, dorośli), zespoły i całe rodziny.**

Przewidziane są nagrody.

Zapisy do 01. 01. 2024 r.

Zapraszamy



W Polsce w przygotowywaniu i obchodach Tygodnia uczestniczy Polska Rada Ekumeniczna i Kościół rzymskokatolicki. W skład PRE, która formalnie zarejestrowana została w 1946 r., wchodzi: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Ewangelicko-Metodystyczny, Kościół Polskokatolicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów i Kościół Chrześcijan Baptystów. Od 1975 r. co roku temat i materiały na kolejne obchody Tygodnia Ekumenicznego przygotowywane są przez grupy chrześcijan z poszczególnych krajów i kontynentów.

Inicjatywa Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan sięga przełomu XIX i XX wieku. Od 1968 r. materiały na ten Tydzień opracowywane są wspólnie przez Światową Radę Kościołów i Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Od 1975 r. temat i materiały na kolejne obchody Tygodnia przygotowywane są przez grupy chrześcijan z poszczególnych krajów i kontynentów. Materiały na najbliższy Tydzień przygotowała grupa chrześcijan w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (USA) zwołana przez Radę Kościołów Minnesoty.

Obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan poprzedza Dzień Judaizmu obchodzony w Polsce 17 stycznia. Natomiast bezpośrednio po Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan, 26 stycznia, Kościół katolicki w Polsce obchodzić będzie 23. Dzień Islamu.

„Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego” – pod takim hasłem, od 18 do 25 stycznia 2024 roku, będzie obchodzony Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. To czas, gdy chrześcijanie różnych wyznań na całym świecie spotykają się na ekumenicznych nabożeństwach, koncertach i innych spotkaniach, by poznać się nawzajem i wspólnie modlić się o jedność.

Celem Tygodnia jest dążenie do stworzenia jednej, zgodnej wspólnoty chrześcijańskiej. Przykładowo, członkowie Kościołów wschodnich są podzieleni wyznaniem – tylko część z nich pozostaje w jedności z Rzymem. Podziały niekoniecznie wynikają z poważnych konfliktów czy różnicy w poglądach, ale najczęściej z nieporozumień. Dialog, wspólne obchody Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan są dobrym sposobem, by to zmienić.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



Z ŻYCIA PARAFII

3 grudnia – I niedzielą adwentu rozpoczęliśmy **NOWY ROK LITURGICZNY I DUSZPASTERSKI**: „Uczestniczyć we wspólnocie Kościoła”;

6 grudnia - wspominaliśmy św. Mikołaja biskupa; najmłodsi otrzymali prezenty od św. Mikołaja;

8 grudnia – Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N.M.P., prosiliśmy tego dnia naszą Najlepszą Matkę o wstawiennictwo u Jej Syna we wszelkich potrzebach, zwłaszcza o wytrwałość dla nas w walce z grzechami;

Od 12.00 do 13.00 GODZINA ŁASKI (adorowaliśmy Najświętszy Sakrament w ciszy);

10 grudnia – II niedziela adwentu; był to dzień modlitwy i pomocy Kościołowi na Wschodzie;

15 grudnia - po mszy świętej wieczornej odbyła się adoracja Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie; modlitwy zakończyliśmy Apelem Jasnogórskim;

16-17 grudnia – obchodziliśmy 52 rocznicę Wydarzeń Grudniowych na Wybrzeżu;

17 grudnia - III niedziela adwentu nazywamy *Gaudete* – „Radujcie się!”, (niedziela różowa), w tym dniu kapłan włożył szaty liturgiczne koloru różowego, mające oznaczać radość z przyjścia Chrystusa i daru odkupienia; nazwa tej niedzieli pochodzi od słów antyfony na wejście: „*Gaudete in Domino*”, czyli „*Radujcie się zawsze w Panu*”; rozpoczęliśmy **ADWENTOWE REKOLEKCJE PARAFIALNE** (17 do 20 grudnia), które poprowadził dla nas o. dr. hab. Jerzy Skawroń, karmelita.

18 grudnia – z okazji 87 rocznicy urodzin Ojca świętego Franciszka, pamiętaliśmy w modlitwach o dostojnym Jubilacie;

24 grudnia – IV niedziela adwentu często nazywamy ją niedzielą Maryjną; w tym roku wypada też Wigilia Bożego Narodzenia;

*Pędzą wnuki ulicami z ogromnymi laurkami.
Te laurki pełne kwiatków są dla wszystkich babć i dziadków.
A dziadkowie, wraz z babciami, już czekają przed domami.
Przez lornetki patrzą w dal wystrojeni jak na bal.*

**Drogie Babcie i Drodzy Dziadkowie
z okazji Waszego święta pragniemy
złożyć Państwu serdeczne życzenia
zdrowia i długich lat życia
upływających w radości i miłości
ze strony wnucząt i rodziny
redakcja „DnS”**

**Dziękujemy panu profesorowi Akademii Sztuk Pięknych
Jackowi Zdyblowi za przygotowanie kolorowej,
świątecznej okładki naszego pisma.**

WIADOMOŚCI

W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA W NASZEJ PARAFII:

24 grudnia – IV niedziela adwentu często nazywamy ją niedzielą Maryjną; w tym roku też Wigilia Bożego Narodzenia; Zadbajmy o tradycyjną, chrześcijańską oprawę wieczery wigilijnej. Niech to będzie okazja do pojednania i wyciągnięcia przyjaznej dłoni do kogoś z bliskich, znajomych czy w sąsiedztwie; niech wigilijnej wieczery towarzyszy wspólna modlitwa, lektura fragmentu Pisma Świętego o narodzeniu Chrystusa, łamanie się opłatkiem oraz śpiew kolęd; nie stawiamy na wigilijnym stole alkoholu i zachowajmy wstrzeźliwość od potraw mięsnych, choć post ten nie jest już obowiązkowy;

Msza święta wigilijna z udziałem dzieci o godz. 16.00 (nie zwalnia nas ona z udziału we mszy św. 25.12). Uroczysta Pasterka o godz. 24.00 (zwalnia nas ona z udziału we mszy św. 25.12);

25 grudnia - Uroczystość Bożego Narodzenia; msze święte w porządku niedzielnym; Caritas, jak co roku, przygotowała paczki świąteczne dla ubogich rodzin z naszej parafii; dziękujemy wszystkim, którzy wsparli tą akcję;

Rozpoczynamy czas wizyt duszpasterskich i wspólnotowych spotkań opłatkowych. Wizyty kolędowe „kolędy” ze względu na trudną sytuację duszpasterską będą się odbywały na indywidualne zgłoszenia. Formularze, zaproszenia dostępne są na półkach przy wyjściu i na skarbonie przy filarze. Zaproszenia prosimy składać do skarbony z napisem: ZAPROSZENIE NA KOLEDĘ.

31 grudnia – w święto Świętej Rodziny modlimy się o świętość rodzin naszej parafii oraz dziękujemy Bogu za rok kalendarzowy 2023;

1 stycznia – modlimy się o pokój na świecie, tak upragniony w wielu rejonach świata, zwłaszcza polecamy Bogu Ukrainę, Izrael;

6 stycznia – obchodzimy Uroczystość Trzech Króli; tego dnia mamy możliwość uczestnictwa w Orszaku Trzech Króli w Gdańsku Starym Mieście. Na drzwiach naszych domów kreślimy znak K+M+B – imiona trzech Mędrców ze Wschodu lub C+M+B – Chrystus błogosławi ten dom;

7 stycznia – święto Chrztu Pańskiego; odbędzie się konkurs kolęd dla dzieci, młodzieży, dorosłych i całych rodzin;

17 stycznia – obchodzimy Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy;

18-25 stycznia – Tydzień Jedności Chrześcijan, modlimy się łącząc się duchowo z modlitwami różnych wyznań prosząc Boga o jedność między chrześcijanami;

21-22 stycznia – pamiętamy o naszych ukochanych Babciach i Dziadkach, tych żyjących ale też tych, którzy już odeszli do Pana;

29 stycznia – 11 lutego – odpoczywamy na upragnionych feriach;

2 lutego – święto Ofiarowania Pańskiego, zwane Matki Bożej Gromnicznej, **obchodzić będziemy XLII rocznicę powstania naszej parafii**; swoją modlitwą obejmujemy też osoby Konsekwowane, które oddały swoje życie na służbę Bogu i ludziom w zakonach, zgromadzeniach i instytucjach świeckich. Jednocześnie prosić będziemy o liczne i święte powołania do życia zakonnego w naszych rodzinach i wspólnocie parafialnej;

8 lutego – Tłusty Czwartek;

11 lutego – w Światowym Dniu Chorego obchodzonym we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, 165 rocznica objawień, pamięcią modlitewną obejmujemy osoby starsze i schorowane. Dzień wcześniej 10 lutego odprawiona zostanie odprawiona msza święta ze szczególnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem dla osób starszych, niepełnosprawnych i chorych z naszej parafii. Po mszy świętej zapraszamy w domu katechetycznym na poczęstunek;

14 lutego – Środa Popielcowa; rozpoczniemy okres Wielkiego Postu; tego dnia obowiązuje post ścisły, by z wiarą i umartwieniem wejść w ten szczególny czas; pamiętajmy o nabożeństwach wielkopostnych: Drodze krzyżowej, Gorzkich Żalach z kazaniem pasyjnym, naszych parafialnych rekolekcjach;



Jest zima! Pamiętajmy o naszych „braciach mniejszych” i dokarmiamy zwierzęta.

WIADOMOŚCI

CHRYZTY



Zuzanna Jadwiga Dębicka
Franciszek Józef Dębicki

ZMARLI



+ Eugenia Gromek l. 89;
+ Teresa Chylewska l. 72;
+ Zofia Lewandowska l. 90;
+ Włodzimierz Głuszuk l. 83;
+ Czesław Łodyga l. 86;
+ Grażyna Szarecka l. 64;
+ Andrzej Ignatowicz l. 65;
+ Anna Zasadzka l. 96.

ŚLUBY



Mateusz Dębicki i Anna Iglińska

ROCZNICE



50-lecie:

Anna i Edward Byszuk,
Teresa i Bolesław Kubińscy

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Kiedy Bóg chciał stworzyć ryby przemówił do morza.
Kiedy Bóg chciał stworzyć drzewa przemówił do ziemi.
Ale gdy Bóg chciał stworzyć człowieka zwrócił się do Siebie. Wtedy Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26).

Jeśli wyjmiesz rybę z wody to zdechnie, a kiedy usuniesz drzewo z ziemi ono również obumrze. Podobnie gdy człowiek jest odłączony od Boga umiera. Bóg jest naszym naturalnym środowiskiem, zostaliśmy stworzeni do życia w jego obecności. Musimy być z Nim połączeni, bo tylko w Nim istnieje życie. Pozostańmy w kontakcie z Bogiem. Pamiętajmy, że woda bez ryb jest zawsze wodą, ale ryby bez wody giną. Ziemia bez drzewa to wciąż ziemia, ale drzewo bez gleby usycha. Bóg bez człowieka jest nadal Bogiem, ale **człowiek bez Boga jest niczym**.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,
80 — 169 Gdańsk, tel. 58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA





Orędzie z Groty Betlejemskiej

Lambert Noben

Narodziłem się nagi, mówi Bóg,
abyś ty potrafił wyrzekać się samego siebie.

Narodziłem się ubogi,
abyś ty mógł uznać Mnie za jedyne bogactwo.

Narodziłem się w stajni,
abyś ty nauczył się uświęcać każde miejsce.

Narodziłem się bezsilny, abyś ty nigdy się Mnie nie lękał.
Narodziłem się z miłości, abyś ty nigdy nie zwątpił w Moją miłość.

Narodziłem się w nocy, abyś ty uwierzył,
iż mogę rozjaśnić każdą rzeczywistość spowitą ciemnością.

Narodziłem się w ludzkiej postaci, mówi Bóg,
abyś ty nigdy nie wstydził się być sobą.

Narodziłem się jako człowiek, abyś ty mógł stać się synem Bożym.

Narodziłem się prześladowany od początku,
abyś ty nauczył się przyjmować wszelkie trudności.

Narodziłem się w prostocie, abyś ty nie był wewnętrznie zagmatwany.

Narodziłem się w twoim ludzkim życiu, mówi Bóg,
aby wszystkich ludzi zaprowadzić do domu Ojca.